

Polska przygotowuje się do obrony terytorialnej

14 maja 2014

To bardzo ciekawe, że w polskich mediach jest niezbyt wiele na temat tego, że Polska przygotowuje rezerwy armii, które mają być wykorzystane na wypadek ewentualnego sabotażu ze strony Rosji. Jak podają ukraińskie media, Polska przygotowuje się na radzenie sobie z ewentualną agresją Rosji. Poinformowano, że przeszkolonych zostanie 10 tysięcy osób, które na wypadek konfliktu zbrojnego będą wykonywać „działania kontrdywersyjne”. Celem jest poprawa systemu obrony naszego kraju. Wiadomo już dlaczego WKU zaczęły nagle rozsyłać do rezerwistów wezwania w celu przydziału lokalizacyjnego na wypadek wojny. Chodzi o koncepcję lokalnej obrony terytorialnej, która zawsze może być skuteczniejsza, bo jest przeprowadzana przez miejscowych dobrze znających obszar działania.

Oficjalnie mowa o 10 tysiącach „wolontariuszy”, ale raczej nie ma tu mowy o dobrowolności. Na tym etapie wzywani są głównie ludzie posiadający użyteczne z punktu widzenia wojska zawody, na przykład mechanicy samochodowi, ale jeśli ochotników nie będzie to zostaną oni wyznaczeni. Aby zachęcić rezerwistów, którzy nie garną się szczególnie do wojaczki, podobno planowane jest płacenie specjalnego comiesięcznego dodatku w celu utrzymywania umiejętności. Ma wynosić równowartość kilkuset złotych, a warunkiem jego otrzymania ma być zobowiązanie się do gotowości na wypadek wojny.

WKU stara się też ustalić kto jest w kraju, a kto wyjechał z „zielonej wyspy”. Jasne jest, że na wypadek uchylania się od służby Żandarmeria Wojskowa raczej nie dopadnie kogoś kto pozostaje za granicą. Polska armia liczy dzisiaj około 100 tysięcy etatów, z czego do walki możemy wystawić około 30 tysięcy, reszta to administracja i oficerowie. Narodowe Siły

Rezerwowe, które miały mieć 20 tysięcy członków wciąż nie są obsadzone. Nie widać jednak zbyt wielu chętnych do ginięcia na wojnie za naszych nierozważnych polskojęzycznych polityków.

Eksperci podkreślają, że Rosja nie zatrzyma się na Ukrainie. Kwestią czasu są działania wojskowe skierowane przeciw państwom bałtyckim i Polsce. W oficjalnej doktrynie sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej obwód kaliningradzki uznany jest jako rejon rozmieszczenia jednostek rozpoznania elektronicznego, sił specjalnych i dywersyjnych. To właśnie stąd przedostaną się na teren Polski „zielone ludziki”. Rosyjskie wojsko stacjonujące w Obwodzie Kaliningradzkim jest w stanie pogotowia bojowego. Na początku marca na nadmorskich poligonach Obwodu Kaliningradzkiego ćwiczyło ponad 3,5 tys. żołnierzy i 450 pojazdów oraz jednostek pływających Floty Bałtyckiej. Była to część niezapowiedzianego testu gotowości wojsk zachodniego i centralnego okręgu wojskowego. Jednocześnie w zeszłym tygodniu Rosja jednostronnie zawiesiła porozumienie z Litwą, przewidujące udzielenie władzom w Wilnie informacji o rosyjskich siłach zbrojnych w obwodzie kaliningradzkim.

Portal dziennikzbrojny.pl przeanalizował potencjał wojskowy obwodu Kaliningradzkiego. W grudniu 2010 roku, po zmianach reformujących system dowodzenia sił zbrojnych Rosji, Kaliningradzki Rejon Obrony podporządkowany został dowództwu nowo powstałego Zachodniego Okręgu Wojskowego, jako samodzielny związek operacyjny. W tym czasie stacjonowało tam 12,5-13 tys. żołnierzy, 811 czołgów, 1239 wozów opancerzonych, 345 systemów artyleryjskich, w tym 18 taktycznych rakiet balistycznych, 170 samolotów i śmigłowców. Główne siły zbrojne Rosji stacjonują w bazie marynarki wojennej w Bałtyjsku, gdzie są prawie wszystkie okręty oraz lotniska w Chrabrowie, Czerniachowsku, Donskoje i Czkałowsku. Istotną rolę w systemie militarnym obwodu pełnią bazy przechowywania sprzętu wojskowego (według najnowszych danych są cztery), które posiadają dużą ilość zakonserwowanego sprzętu bojowego –

czołgi T-72, gąsienicowe wozy opancerzone BMP-2, systemy artyleryjskie – piszę dziennikzbrojny.pl.

Flota Bałtycka z dowództwem w Bałtyjsku ma w swoim składzie dwa niszczyciele Nastojczywyj i Biespokojnyj, pięć okrętów dozorowych Nieustraszimyj i Jarosław Mudryj. Gwardiejsku i w Znamieńsku stacjonuje przeciwlotniczy pułk rakietowy – oba z systemami S-300. Według części informacji do Obwodu Kaliningradzkiego przenieszczono już w 2011 roku najnowsze systemy przeciwlotnicze i przeciwrakietowe S-400 Triumf. Siły specjalne reprezentuje 313. Oddział Specjalnego Przeznaczenia Floty Bałtyckiej (przeciwdywersyjny) w Bałtyjsku oraz 561. Brzegowy Punkt Rozpoznawczy (pododdział Specnazu). Ważnym elementem wojskowej infrastruktury jest radar Woroneż-DM w rejonie wsi Pionierskoje, który wchodzi w skład rosyjskiego systemu wczesnego ostrzegania przed pociskami balistycznymi.

Autorzy: admin ZnZ (akapity 1-3), pk (4-6)

Na podstawie: www.ukrinform.ua, dziennikzbrojny.pl

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#), Niezalezna.pl

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”